

MAŁGORZATA MŁYNARSKA [rec.], Tomasz Smereka, *Rozumienie przekazów językowych i jego zaburzenia*, Wydawnictwo Mkwadrat Maciej Młynarski, Wrocław 2015, 135 ss.

Przedmiotem recenzji jest książka Tomasza Smereki pod tytułem *Rozumienie przekazów językowych i jego zaburzenia*, opublikowana w 2015 roku przez Wydawnictwo Mkwadrat Maciej Młynarski.

Książka składa się z czterech części. W pierwszej części, *Teoria odbioru i rozumienia przekazów językowych*, zostały opisane niektóre koncepcje teoretyczne wyjaśniające ten proces. Następnie autor przedstawił własne stanowisko teoretyczne, wyprowadzone z teorii neuropsychologicznych, psycholingwistycznych oraz kognitywnego nurtu psychologii, przypisując szczególną rolę przekładowi, dokonującemu się dzięki wspomnianej aktywności lokalnych procesorów korowych.

Celem naukowym omawianej pracy było systemowe ujęcie czynników uważanych przez współczesną naukę za istotne w procesie odbioru i przetwarzania przekazu językowego, prowadzącym do jego zrozumienia. W części teoretycznej autor skupił się na czynnikach, które najczęściej są omawiane we współczesnej literaturze psycholingwistycznej, psychologicznej, a także pedagogicznej. Należą do nich: słuch fonologiczny, pamięć słuchowa słowna, pamięć robocza, pamięć trwała (długoterminowa), wyobraźnia przestrzenna i centralny system wykonawczy, nazwany w tej pracy „centralnym procesorem”. Tomasz Smereka przedstawił te czynniki jako jeden dynamiczny system, odpowiedzialny za rozumienie przekazów językowych. Cel naukowy wymagał opisanie wzajemnych relacji między wymienionymi czynnikami z uwzględnieniem ich mózgowej lokalizacji oraz zasad neuronalnej organizacji funkcji mózgowych, opisanych w literaturze neuropsychologicznej. Do teoretycznego modelu mózgowego mechanizmu rozumienia przekazów językowych został włączony czynnik „dynamizmu pamięci trwałej”. Według Smereki jest to funkcja realizowana przez tak zwane lokalne procesory, czyli określone fragmenty sieci neuronalnych zlokalizowanych w poszczególnych analizatorach korowych, które kodują określone treści i przetwarzają je pod wpływem specyficznej stymulacji. Zdaniem autora od lokalnych procesorów zależy sprawność sukcesywnego przekładu słyszanego tekstu na reprezentacje poznawcze, których złożona zawartość informacyjna podlega redukcji oraz syntezie dokonywanych przez centralny procesor, zlokalizowany w obszarze kory przedczołowej. Efektem tej syntezy jest sens przekazu.

Autor podkreśla znaczenie istnienia dwóch równoległych „kodów” informacji, fundamentalne dla rozumienia mowy i rozumienia rzeczywistości. Użyty tu cudzośćłów ma uzasadnienie w stanowisku Idy Kurcz, która zaznacza, że język nie spełnia

deficytowego warunku stawianego kodom, jakim jest jedno-jednoznaczne przyporządkowanie znaków ich desygnatom (Kurcz 2005). Wątek dwukierunkowego przekładu informacji jest przez Smerekę podnoszony także w kontekście specyficznie ludzkiej formy myślenia, która umożliwia naszemu gatunkowi rozumienie rzeczywistości, podczas gdy myślenie oparte tylko na reprezentacjach zmysłowych prowadzi wyłącznie do adaptacyjnych zmian w zachowaniu osobniczym.

Dwa wspomniane systemy reprezentacji poznawczych tworzą możliwość interpretacji obserwowanych zjawisk. Ta zdolność, zdaniem Smereki, jest wtórna względem zdolności rozumienia słyszanych wypowiedzi. Według niego dążenie do rozumienia rzeczywistości rozwinęło się dzięki aktywności komunikacyjnej ludzi tworzących grupy oparte na współpracy oraz rywalizacji wewnątrzgrupowej. Rozumienie określonego fragmentu rzeczywistości, podnoszące skuteczność działania oraz trafność przewidywania zdarzeń stwarzało osobnikowi możliwość uzyskania wyższej pozycji w grupie, spory zaś między osobami kompetentnymi w jakimś ważnym zakresie społecznej aktywności prowadziły do powstawania coraz lepiej sprecyzowanych językowo i coraz bardziej zobiektywizowanych kryteriów prawdziwości formułowanych sądów. Dążenie do przekonania oponentów i pozyskiwania zwolenników wyrażanych poglądów stymulowało rozwój tak zwanej teorii umysłu, czyli rozumienia tego, co myśli i czym się kieruje każdy z rozmówców.

W teoretycznych rozważaniach nad zjawiskiem rozumienia autor odnosi się do relacji między pamięcią roboczą, traktowaną we współczesnej psychologii poznawczej jako proces „buforowy”, zlokalizowany między spostrzeganiem i pamięcią trwałą, odpowiedzialny za sprawne myślenie. Teoretyczna analiza modelu pamięci roboczej rozwijanego przez Baddeleya i Hitcha doprowadza autora do wniosku o wewnętrznej sprzeczności występującej w tej koncepcji oraz jej niezgodności z wiedzą o podziale mózgu na poszczególne bloki funkcjonalne. Smereka opowiada się za koncepcją Cowana, który traktuje pamięć roboczą jak zaktywizowaną (przez wykonywane zadanie lub realizowany motyw) część pamięci trwałej. Zdaniem autora omawianej tu książki ten model pamięci roboczej jest wewnętrznie spójny i zarazem płodny teoretycznie, gdyż można z niego wyprowadzić wiele postulatów dotyczących ogólnych zasad usprawniania pamięci roboczej przez metodyczne rozwijanie dynamizmu pamięci trwałej, co w praktyce oznacza wielostronny trening w zakresie aktywnego przyswajania wiedzy.

Interesującym wątkiem rozważań jest opis doświadczeń mnemonistów, czyli specjalistów w szybkim i dokładnym zapamiętywaniu bardzo dużych porcji informacji. Ich osiągnięcia i stosowane metody, opisane przez Joshuę Foera, Tomasz Smereka zestawia z zagadnieniem pamięci eksperckiej, badanej przez K. Andersa Ericssona. Dane z obu zakresów służą autorowi omawianej pracy jako wsparcie tezy głoszącej, że niezwykła pojemność pamięci roboczej stwierdzana u ekspertów (między innymi mistrzów szachowych rozgrywających symultany „na ślepo”, na kilkunastu a nawet kilkudziesięciu szachownicach) jest imponującym efektem wytrenowania lokalnych procesorów (czyli dynamicznej pamięci) specjalizujących

się w określonej dziedzinie przekazów informacyjnych. Zarówno mnemoniści, jak i eksperci rozwijają własne metody zapamiętywania i rozpoznawania pewnych treści doskonaląc proces szybkiego i bezbłędnego przekładu. O sprawności i zarazem zakresie ich pamięci roboczej decyduje świadomie stosowana metoda organizacji (porządkowania) odbieranych treści, które natychmiast trafiają do odpowiednio przygotowanych systemów pamięci trwałej, co powoduje, że treści te są łatwo dostępne i nie ulegają zapomnieniu. Wiedza o systemach mnemoniczych oraz pamięci eksperckiej prowadzi do wniosku, że pamięć robocza jest ściśle zależna od pamięci trwałej, gdyż jest jej fragmentem zaktywizowanym przez realizowane zadanie i napływające informacje.

Druga, empiryczna część książki prezentuje badanie, które autor osobiście przeprowadził (w paradygmacie korelacyjnym) i którego celem było określenie znaczenia czynników związanych z rozumieniem opowiadania. Badaniu poddano 21 dzieci z trzeciej klasy.

Autor zbadał korelacje występujące między rozumieniem krótkiego opowiadania a następującymi czynnikami:

- a. zapamiętywaniem tekstu słuchanego;
- b. tworzeniem konstrukcji przestrzennej według słuchanego opisu;
- c. dopełnianiem konstrukcji zdaniowych;
- d. zapamiętywaniem list słów niezwiązanych tematycznie;
- e. zapamiętywaniem list słów związanych tematycznie;
- f. rozumieniem powszednich zjawisk fizycznych;
- g. zapamiętywaniem układów kilku elementów na płaszczyźnie.

Hipoteza zerowa brzmiała:

Nie istnieją związki między rozumieniem słuchanego tekstu opowiadania a wybranymi (wymienionymi wcześniej) funkcjami poznawczymi.

Na podstawie wyników badania została odrzucona hipoteza zerowa, gdyż wykazano istnienie dodatnich korelacji (współczynnik korelacji Spearmana) między wszystkimi badanymi czynnikami (brak korelacji ujemnych), lecz wielkość poszczególnych współczynników korelacji była znacznie zróżnicowana. Najwyższą wartość uzyskał współczynnik korelacji między rozumieniem opowiadania a rozumieniem zjawisk fizycznych (0,894). Nieistotne statystycznie okazały się współczynniki korelacji między rozumieniem opowiadania a zapamiętywaniem list słów, istotna natomiast była korelacja między pamięcią opowiadania a jego rozumieniem. Zapamiętywanie list słów stanowiło sprawdzian pamięci krótkoterminowej (podstawy pamięci roboczej), zatem wspomniany wynik podważa znaczenie zakresu tej pamięci dla rozumienia słuchanego przekazu językowego.

Autor nie traktuje opisanego badania jako argumentu rozstrzygającego sporną kwestię charakteru pamięci roboczej oraz jej roli w rozumieniu przekazów językowych, lecz stwierdza, że uzyskane wyniki wskazują na istnienie trendu zgodnego z kierunkiem jego rozumowania. Stwierdza, że nie ma podstaw, by uważać pamięć roboczą za zjawisko niezależne od pamięci trwałej. Wskazuje na wyniki badań pro-

wadzonych przez K. Andersa Ericssona, które wykazują, że zakres pamięci roboczej ekspertów testowanych w zakresie spoza ich specjalizacji nie różni się od wyników większości badanych i odpowiada słynnej formule „magicznej siódemki”. Trening pamięci roboczej, zmierzający do poszerzania jej zakresu, musi polegać na opanowaniu metody szybkiego, sukcesywnego „zakotwiczenia” odbieranych informacji w pamięci trwałej, co oznacza świadome, ukierunkowane przetwarzanie danych celem umieszczenia ich we wcześniej skonstruowanym systemie kodowania, który przez mnemonistów jest nazywany teatrem lub pałacem pamięci.

Eksperci (badani przez Ericssona) rozwijają swoiste systemy kodowania danych, bazujące na bardzo dobrze uporządkowanej wiedzy z dziedziny, którą się zajmują. Smereka stwierdza, że w większości jesteśmy ekspertami w dziedzinie języka, ze względu na wieloletnie, codzienne posługiwanie się nim w różnych sytuacjach komunikacyjnych, toteż jesteśmy zdolni do sprawnego przetwarzania i zapamiętywania dużych porcji informacji przekazywanych w potocznej mowie. Jednak sprawność ta może być znacznie poprawiona odpowiednim treningiem wyobraźni inspirowanej przekazami językowymi. Stąd, nie można przecenić wartości takich tradycyjnych relacji dorosłych z dziećmi jak opowiadanie bajek lub ich czytanie.

Trzecia część książki nosi tytuł *Badania dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy oraz czynności intelektualnych — podejście kliniczne*.

Zawiera ona szczegółowy opis badań prowadzonych z dwoma chłopcami, którzy od kilku lat brali udział w terapii prowadzonej metodą Dyna-Lingua M.S.

Ta część miała wykazać, w zamierzeniu autora, zalety podejścia klinicznego, czyli analizy działania i myślenia osób, które są badane indywidualnie metodami dostosowanymi do ich możliwości poznawczych oraz językowych. Uważam, że ta część zawiera wiele cennego materiału dla praktyków zajmujących się terapią dzieci z zaburzeniami rozwoju mowy oraz procesów poznawczych. Mogę tylko dodać, że wciąż bardzo mało podobnych publikacji pojawia się na rynku wydawniczym. Mam nadzieję, że autor wykorzysta swoje wieloletnie doświadczenia w dziedzinie terapii do napisania książki w całości poświęconej klinicznej analizie i zawierającej wiele podobnych opisów.

Czwarta i ostatnia część pracy nosi tytuł *Terapia zaburzeń rozumienia przekazów słownych stosowana w metodzie Dyna-lingua M.S.* Tę metodę opracowaliśmy wspólnie z Tomaszem Smereką i stosujemy ją w terapii osób z zaburzeniami mowy od 1991 roku. Obecny jej kształt i zakres znacznie odbiegają od pierwszej wersji, gdyż metoda rozwija się pod wpływem gromadzonych i analizowanych doświadczeń terapeutycznych oraz pod wpływem współczesnej literatury naukowej. Czwarta część opisywanej tu pracy stanowi najnowszy wkład Tomasza Smereki w naukowe opracowanie metody Dyna-Lingua M.S., ponieważ zawiera opis stosowanej przez nas strategii pracy nad rozwojem rozumienia przekazów językowych.

Tak skonstruowana książka łączy walory teoretyczne i praktyczne. O tych drugich dowiadujemy się od osób, które z nami współpracują oraz od rodziców dzieci, które są przez nas prowadzone.

Sądzę, że do teoretycznych zalet przedstawionej pracy należy to, że zaprezentowana w niej koncepcja rozumienia mowy uwzględnia dwa poziomy przekładu słyszanych lub czytanych przekazów językowych: poziom automatyczny, obsługiwany przez lokalne procesory w analizatorach kory mózgowej, od którego zależy szybkie uruchamianie w zasobach pamięci trwałej znaczeń poszczególnych słów i utrwalonych zwrotów oraz poziom świadomy, nadający ostateczny sens odebranemu przekazowi przez aktywne nastawienie do odbieranego przekazu uruchamiające pracę wyobraźni. Tej dwupoziomowości odbioru i przetwarzania przekazów językowych odpowiadają, opisane w części praktycznej, specyficzne techniki i procedury rozwijania kompetencji językowej i komunikacyjnej u dzieci z zaburzonym rozwojem mowy. Są to zarazem wskazówki przydatne w pracy pedagogicznej z dziećmi o normalnym przebiegu rozwoju mowy.

## Bibliografia

Kurcz I. (2005): *Psychologia języka i komunikacji*, wyd. 2, Warszawa.